

Szpital na chwałę cesarzowej

Upamiętniono Juliusa Bergera, fundatora bydgoskiej „Starej Ochronki”



W 1909 roku oddano do użytku budynek, w którym początkowo mieścił się szpital dla niemowląt. Na zdjęciu po prawej - uroczystość odsłonięcia tablicy w 150 rocznicę urodzin Juliusa Bergera, założyciela „ochronki”



HANNA WALENCZYKOWSKA

Wczoraj na gmachu obecnej siedziby Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki odsłonięto tablicę upamiętniającą bydgoskiego rentiera.

Siedziba obecnego Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki w Bydgoszcy przy placu Kościeleckich powstała w szczególnym celu. Najpierw gmach spełniał funkcję szpitala dla niemowląt. Na jego budowę, 60 tysięcy marek, w 1909 roku przekazał rentier bydgoski, Julius Berger. Ufundował szpital, który miał stać się trwałą pamiątką jego sukcesów handlowych w Bydgoszcy.

- Jest dla mnie zaszczytem powiata państwa czcząc 150. rocznicę urodzin mojego pradziada Juliusa Bergera - powiedział wczoraj Manuel Biedermann, który po ponad stu latach przyjechał po to, by odsłonić tablicę, upamiętniającą fundatora.

Państwo Bergerowie, którzy mieszkali w Bydgoszcy, mieli

syna. Bruno, niestety, zmarł z powodu infekcji w roku 1899. Miał wówczas 6 lat.

- Nie było wtedy penicyliny, która mogłaby zapobiec tej tragedii - stwierdził Manuel Biedermann - Dziesięć lat później moi pradziadkowie opuścili Bydgoszcz i przenieśli się do Berlina. Julius Berger wybudował tam dom w nadziei, że uda mu się ochronić dorosłych i dzieci przed losem, który doświadczył tak boleśnie jego rodzinę. Dom w Niemczech był pamiątką, wzniesioną na cześć syna Bruna.

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej uczestniczyła Ewa Mes, wojewoda, oraz Dorota Jakuta, przewodnicząca sejmiku. Wystąpił Chór Kameralny Bellcanto Bydgoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod dyrekcją Łukasza Hermanowicza oraz trio akordeonowe w składzie: Krzysztof Lutrzykowski, Maciej Drapiński, Kacper Chabrowski.

Warto wiedzieć, że uroczyste oddanie do użytku budynku nastąpiło w lipcu 1909 roku. Jego budowę

zainicjowało Ojczyźniany Związek Kobiet, ponieważ na początku XX wieku notowano bardzo dużą śmiertelność wśród niemowląt. W 1908 r., jak podają niektóre źródła, w Bydgoszcy umierało co piąte dziecko. Powodem były zwykłe choroby zakaźne, zapalenie płuc i biegunki. Cesarzowa niemiecka

Augusta Viktoria zwróciła się do obywateli z prośbą, by wspólnie, w większych miastach, wybudowali specjalne żłobki. W odpowiedzi na apel w Bydgoszcy szybko utworzono fundację, której członkowie postanowili spełnić prośbę cesarzowej. Magistrat przekazał fundacji nieodpłatnie działkę budowlaną przy obecnym placu Kościeleckich obok istniejącej już szkoły i ewangelickiej świątyni. Do aktu nadania nieruchomości dołączono projekt budowlany miejskiego radcy budowlanego Carla Meyera. Pieniądze przekazał Julius Berger. Na jego prośbę zakład nazwano imieniem cesarzowej Auguste-Viktoria-Heim. Na parterze budynku znalazła się kuchnia dla ubogich z jadalnią dla 100 osób. Piętro zajmował 25-lóżkowy szpital dla niemowląt z 3 salami chorych, oszkloną werandą, tarasem, kuchnią, łazienką, mieszkaniem dla siostry przełożonej i piastunek. Na poddaszu zlokalizowano pralnię, suszarnię oraz pokój dla personelu pomocniczego.



Julius Berger

FOT. ARCHIWUM

h.walencykowska@express.bydgoski.pl